

Turcy chcą Predatorów

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 12 września 2011

Według *The Washington Post*, Ankara zwróciła się do Waszyngtonu w prośbę o przebazowanie do Turcji bsl MQ-1 Predator, dla rozpoznawania ruchów kurdyjskich partyzantów.

Predator na lotnisku w afgańskim Kandaharze. Identyczne maszyny latają od 2007 nad

Partyzanci Partii Pracujących Kurdystanu zorganizowali swoje stałe bazy na terenie kurdyjskiej autonomii na północy Iraku. Są one celem powtarzających się ataków tureckiego lotnictwa.

Według *The Washington Post*, powołującej się na nieoficjalne źródła w Pentagonie, danych rozpoznawczych dla tych uderzeń dostarczają amerykańskie samoloty, stacjonujące w Iraku. Potwierdzają to ujawnione depesze dyplomatyczne, zamieszczone na portalu WikiLeaks, wskazujące na kluczowe znaczenie informacji, przekazywanych za pośrednictwem Predatorów i załogowych U-2.

Wojskowa obecność z Iraku ma zostać jednak zakończona w grudniu bieżącego roku. Nawet w przypadku uzyskania zgody Bagdadu na przedłużenie misji, zostanie ona znacznie ograniczona (zobacz: [Amerykańscy instruktorzy w Iraku](#)). Przesądza to o wycofaniu rozpoznawczych bsl z nad Tygrysu i Eufratu.

W związku z tym Ankara straci cenne źródło danych. Zwrócenie się o przebazowanie Predatorów do jednej z tureckich baz jest próbą zrekompensowania straty. Na razie Waszyngton nie podjął w tej sprawie decyzji. Za wysłaniem samolotów przemawia możliwość zacieśnienia stosunków z Turcją. Przeciwnie - bezpośrednie i oficjalne zaangażowanie w konflikt z PPK.

Sprawa łączy się również ze sporem między Ankarą a Tel Awiwem. Izrael jest dostawcą bezzałogowców rozpoznawczych dla Turcji, jednak kolejne umowy napotykały na poważne problemy w realizacji (zobacz: [Tureckie ultimatum wobec Izraela](#)). Do tej pory występują też istotne opóźnienia w terminach prac serwisowych i remontów, jak również w jakości wykonywanych prac.

Sytuację komplikuje ostry spór między obu krajami na tle polityki Izraela względem Strefy Gazy oraz zabicia w ubiegłym roku 9 tureckich obrońców praw człowieka na pokładzie statku *Mavi Marmara*, który próbował przerwać blokadę morską tej enklawy. Wszystko to doprowadziło do zerwania przez Ankarę kontaktów wojskowych, obniżenia rangi kontaktów dyplomatycznych i zapowiedzi przetrwania handlu (zobacz: [Turcja grozi Izraelowi](#)).



Predator na lotnisku w afgańskim Kandaharze. Identyczne maszyny latają od 2007 nad Irakiem i dostarczają danych o PPK dla Ankary. Amerykańska obecność nad Tygrysem i Eufratem zbliża się jednak ku końcowi / Zdjęcie: USAF

Partyzanci Partii Pracujących Kurdystanu zorganizowali swoje stałe bazy na terenie kurdyjskiej autonomii na północy Iraku. Są one celem powtarzających się ataków tureckiego lotnictwa.

Według *The Washington Post*, powołującej się na nieoficjalne źródła w Pentagonie, danych rozpoznawczych dla tych uderzeń dostarczają amerykańskie samoloty, stacjonujące w Iraku. Potwierdzają to ujawnione depesze dyplomatyczne, zamieszczone na portalu WikiLeaks, wskazujące na kluczowe znaczenie informacji, przekazywanych za pośrednictwem Predatorów i załogowych U-2.

Wojskowa obecność z Iraku ma zostać jednak zakończona w grudniu bieżącego roku. Nawet w przypadku uzyskania zgody Bagdadu na przedłużenie misji, zostanie ona znacznie ograniczona (zobacz: [Amerykańscy instruktorzy w Iraku](#)). Przesądza to o wycofaniu rozpoznawczych bsl znad Tygrysu i Eufratu.

W związku z tym Ankara straci cenne źródło danych. Zwrócenie się o przebazowanie Predatorów do jednej z tureckich baz jest próbą zrekompensowania straty. Na razie Waszyngton nie podjął w tej sprawie decyzji. Za wystaniem samolotów przemawia możliwość zacieśnienia stosunków z Turcją. Przeciwnie - bezpośrednie i oficjalne zaangażowanie w konflikt z PPK.

Sprawa łączy się również ze sporem między Ankarą a Tel Awiwem. Izrael jest dostawcą bezzałogowców rozpoznawczych dla Turcji, jednak kolejne umowy napotykały na poważne problemy w realizacji (zobacz: [Tureckie ultimatum wobec Izraela](#)). Do tej pory występują też istotne opóźnienia w terminach prac serwisowych i remontów, jak również w jakości wykonywanych prac.

Sytuację komplikuje ostry spór między obu krajami na tle polityki Izraela względem Strefy Gazy oraz zabicia w ubiegłym roku 9 tureckich obrońców praw człowieka na pokładzie statku *Mavi Marmara*, który próbował przerwać blokadę morską tej enklawy.

Wszystko to doprowadziło do zerwania przez Ankarę kontaktów wojskowych, obniżenia rangi kontaktów dyplomatycznych i zapowiedzi przetrwania handlu (zobacz: [Turcja grozi Izraelowi](#)).

Powiązane wiadomości

[Turcy chcą Predatorów \(2011-09-12\)](#)

[Tureckie ultimatum wobec Izraela \(2009-11-21\)](#)

[Amerykańscy instruktorzy w Iraku \(2011-07-28\)](#)

[Miasto-ambasada w Bagdadzie \(2011-04-04\)](#)

[Ostatnia brygada wycofana z Iraku \(2010-08-19\)](#)

[Amerykanie w Iraku po 2011? \(2011-05-25\)](#)

[Miasto-ambasada w Bagdadzie \(2011-04-04\)](#)

[Turcja grozi Izraelowi \(2011-09-09\)](#)

[Turcja zrywa z Izraelem \(2011-09-05\)](#)

[Tureckie ultimatum wobec Izraela \(2009-11-21\)](#)